



Warszawa, 31 sierpnia 2023 r.

dr hab. Grażyna Kmita, prof. ucz.
Wydział Psychologii
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pani mgr Dominiki Fijałkowskiej:

Uwarunkowania adaptacji do niepełnosprawności u dziecka oraz uczucia związane z rodzicielstwem rodziców dzieci ze spektrum autyzmu oraz rodziców dzieci chorych na padaczkę

napisanej pod kierunkiem Pani prof. dr hab. Eleonory Bielawskiej - Batorowicz
oraz Pana dr Andrzeja Śliwerskiego

Pani mgr Dominika Fijałkowska w swojej rozprawie doktorskiej podejmuje niezwykle ważny i wciąż mało zbadany problem czynników związanych z przystosowaniem się rodziców do niepełnosprawności ich dziecka. W szczególności praca dotyczy rodziców dzieci w wieku przedszkolnym z zaburzeniami ze spektrum autyzmu lub z padaczką, uwzględnia rolę uczuć rodzicielskich oraz oparta jest na założeniach podwójnego modelu ABC-X. Praca mieści się w obszarze psychologii rodziny, psychologii klinicznej oraz psychologii i psychopatologii rozwojowej. W dalszej części recenzji odniosę się kolejno do aspektów formalnych, a następnie merytorycznych pracy.

Praca liczy 188 stron wraz z piśmiennictwem i załącznikami. Układ rozprawy jest typowy i obejmuje pięć głównych rozdziałów, w tym pierwszy poświęcony rozważaniom teoretycznym (44 strony), kolejny przedstawiający cel badań własnych oraz pytania i hipotezy badawcze (3 strony), rozdział trzeci prezentujący metodę badań własnych Autorki (11 stron), rozdział czwarty z omówieniem wyników (39 stron), oraz rozdział końcowy poświęcony dyskusji uzyskanych rezultatów (21 stron). Ponadto, praca zawiera spis piśmiennictwa oraz dwanaście załączników. Bardzo pomocne są sporządzone przez Autorkę spisy tabel

i rysunków. Praca napisana jest poprawną polszczyzną, przejrzystym i spójnym stylem, w sposób uporządkowany i przemyślany. Znalazłam jedynie bardzo drobne niedociągnięcia/ błędy edycyjne, jakich trudno uniknąć w manuskrypcie tej wielkości. Na uwagę zasługuje bogate piśmiennictwo. Autorka odwołuje się aż do 264 źródeł bibliograficznych - prac opublikowanych w latach 1943 - 2022 w języku angielskim oraz polskim. Są to zarówno prace klasyczne, jak i najnowsze doniesienia z badań innych autorów. Piśmiennictwo zostało starannie i trafnie dobrane, co wskazuje na gruntowną znajomość zarówno krajowej, jak i zagranicznej literatury przedmiotu.

Na początku przedstawię kilka uwag ogólnych. Od strony merytorycznej praca niewątpliwie stanowi ważny wkład w rozumienie czynników powiązanych z procesami adaptacji rodziców w sytuacji niepełnosprawności ich dziecka. Autorka wychodzi poza fazowe modele adaptacji rodzicielskiej i odwołuje się do wywodzącego się z socjologii rodziny, będącego rozwinięciem oryginalnego modelu rodzinnego stresu i radzenia sobie ABC-X Reubena Hilla, podwójnego modelu ABC-X Hamiltona I. McCubbin'a i Joan M. Patterson. Co więcej wzbogaca ów model o rolę uczuć rodzicielskich i to zarówno tych o walencji negatywnej, jak i – co szczególnie wartościowe - uczuć pozytywnych. Zdecydowanie zasługuje to na podkreślenie, gdyż do tej pory był to aspekt pomijany. Kolejnym ważnym wkładem Autorki jest uwzględnienie dwóch grup rodzin z niepełnosprawnością dziecka (rodziny z dziećmi z ASD oraz rodziny z dziećmi z padaczką), co może się początkowo wydawać nieoczywiste, jednak zdecydowanie otwiera możliwości poszerzenia perspektywy badawczej i może mieć ważne implikacje praktyczne. Kolejna bardzo mocna strona pracy to uwzględnienie zarówno matek, jak i ojców. Należy podkreślić, że pomimo wielu postulatów, by nie ograniczać prac nad funkcjonowaniem rodziców dzieci z niepełnosprawnościami do matek, wciąż ojcowie są w literaturze uwzględniani w zbyt małym stopniu. Należy Autorce bardzo pogratulować, gdyż badanie ojców może stanowić

wyzwanie, a jednocześnie w moim odczuciu jest niezbędne, by lepiej rozumieć zagadnienia stresu i radzenia sobie w obliczu wyzwań związanych z wychowywaniem dziecka z zaburzeniami neurorozwojowymi.

Przechodząc do uwag szczegółowych odniosę się do kolejnych części i rozdziałów pracy. Rozdział pierwszy, stanowiący wprowadzenie teoretyczne i zatytułowany „Podstawy teoretyczne badań”, podzielony jest na siedem podrozdziałów poświęconych kolejno takim zagadnieniom jak; zaburzenia ze spektrum autyzmu, padaczka (oba z uwzględnieniem perspektywy rodzin), związki pomiędzy zaburzeniami ze spektrum autyzmu i padaczką, problematyka niepełnosprawności dziecka i procesy adaptacji rodziny do niepełnosprawności, podwójny model ABC-X oraz własny model teoretyczny wraz z uzasadnieniem. Rozdział ten niewątpliwie dowodzi szerokiej, interdyscyplinarnej wiedzy Autorki, jak również wieloaspektowego ujmowania analizowanych zjawisk. Jednocześnie pozostawia pewien niedosyt, szczególnie w części poświęconej procesom adaptacji rodziców do niepełnosprawności dziecka oraz omówieniu podwójnego modelu ABC-X i jego autorskiej modyfikacji. Autorka dość szczegółowo odnosi się do fazowych modeli adaptacji rodziców i radzenia sobie w obliczu niepełnosprawności dziecka i słusznie zauważa, że procesy adaptacji rodziców są niezwykle złożone, uwarunkowane wieloczynnikowo. W tym miejscu można było nieco pogłębić krytyczną analizę modelu fazowego, odnosząc się również do innych sposobów konceptualizacji procesów radzenia sobie w obliczu trudnych życiowych doświadczeń, np. z innych perspektyw teoretycznych (np. podejścia transakcyjnego, fenomenologicznego, czy rezyliencji w ujęciu dynamicznych systemów rozwojowych) i metodologicznych (poszukiwanie różnych trajektorii radzenia sobie i ich uwarunkowań obecne np. w pracach takich autorów jak Ann Masten czy George’a Bonnano), wreszcie z pozycji krytyki ujmowania niepełnosprawności w ramach medycznego modelu deficytu (np. Lalvani, Polvere, 2013). W moim odczuciu można było również nieco rozwinąć podrozdział

poświęcony podwójnemu modelowi ABC-X (zwłaszcza krytyczną analizę tego modelu) oraz jego własnej modyfikacji. Nie jest np. dla mnie w pełni jasne jak Autorka definiuje niektóre pojęcia zawarte w modelu własnym. Ogólnie, bardzo by było pomocne, gdyby omawiając poszczególne elementy modelu Autorka podawała ich definicje i uzasadnienie dla przyjętej operacjonalizacji. Szczególnie dotyczy to komponentu cC, czyli (poznawczej) oceny sytuacji. Wprowadzenie zmiennej „Afekt” jako wskaźnika poznawczej oceny sytuacji byłoby jaśniejsze, gdyby Autorka poszerzyła ten fragment pracy o kilka zdań uzasadnienia teoretycznego. Można również polemizować z Autorką, czy rzeczywiście zarówno podwójny model ABC-X, jak i model własny przedstawiony w pracy to modele dynamiczne w sensie uwzględniania zmian w czasie. Ponadto, chociaż podwójny model ABC-X przedstawiany jest jako model radzenia sobie ze stresem i adaptacji rodziny, to jednak analizując uwzględniane zmienne można odnieść wrażenie, że jest to w znacznej mierze model stresu i radzenia sobie rodzica. Interesującą krytykę ABC-X i podwójnego ABC-X, jak również ciekawy własny model stresu i radzenia sobie w rodzinach dzieci z zaburzeniami rozwojowymi można znaleźć np. w pracach Adrienne Perry (2004). Na marginesie warto wspomnieć o interesujących propozycjach konceptualizacji i pomiaru stresu i procesów radzenia sobie na poziomie diadycznym, w związkach małżeńskich/ partnerskich w obliczu różnych życiowych wyzwań, jak choroba przewlekła, np. w pracach takich autorów jak Guy Bodenmann. Ta moja ostatnia uwaga bardziej dotyczy dalszych kierunków badań i w żaden sposób nie obniża wartości podejścia przyjętego przez panią Dominikę Fijałkowską. Wysoko oceniam fakt, że Autorka uwzględnia w modelu własnym zależności o charakterze mediacji i moderacji, model jest dobrze osadzony w odniesieniu do współczesnej wiedzy psychologicznej, a cała część teoretyczna pracy wskazuje na dogłębną znajomość tematu.

Rozdział drugi poświęcony jest przedstawieniu problematyki badań własnych. Autorka następująco formułuje główny cel swoich badań: „... określenie, jakie czynniki są

związane z przystosowaniem rodziców do niepełnosprawności u ich dziecka oraz określenie roli uczuć, których doświadczają rodzice w związku z realizacją swojej roli, dla przystosowania do niepełnosprawności u swojego dziecka (spektrum autyzmu lub padaczki).” (s. 54) Cele szczegółowe dzieli Autorka na wymiarach poznawczym, metodologicznym i praktycznym. Ponadto Autorka formułuje 5 pytań badawczych i siedem powiązanych z nimi hipotez. Sformułowane zostały prawidłowo. Mam jedynie taką uwagę (i do niej jeszcze wrócę w dalszej części recenzji), że pierwsza hipoteza sformułowana została w odniesieniu do braku różnic między grupami, co może być o tyle problematyczne, że w klasycznym wnioskowaniu statystycznym hipoteza zerowa też będzie zakładała brak różnic, a możemy tylko albo ją odrzucić, albo nie mieć podstaw do jej odrzucenia. Z kolei niemożność odrzucenia hipotezy zerowej o braku różnic nie oznacza, że możemy uznać, że tych różnic rzeczywiście nie ma, a zatem wnioskować o podobieństwach. Pewnym rozwiązaniem byłoby odwołanie się do metod Bayesowskich (np. czynnika Bayesa) i sprawdzenie, czy uzyskane dane empiryczne przemawiają na korzyść hipotezy zerowej czy alternatywnej, ale to już wymaga odmiennego niż w całej pracy podejścia do rozumienia prawdopodobieństwa. Interesującą dyskusję na ten temat można znaleźć w wielu źródłach, m.in. również w polskim tekście Domurata i Białka (2016). Niezależnie od wszystkiego, należałoby tu zachować dużą ostrożność w interpretacji wyników i formułowaniu wniosków.

Opis metody, zawarty w rozdziale trzecim, jest staranny i szczegółowy. Badanie przeprowadzono metodą kwestionariuszową, w planie różnicowym i korelacyjnym, z jednokrotnym pomiarem zmiennych. Zastosowano następujące kwestionariusze: ankietę demograficzną w opracowaniu własnym, *Zestaw Kwestionariuszy do Diagnozy Autyzmu ASRS*, w polskiej adaptacji Wrocławskiej-Warchali i Wujcik (2016), *Berlińskie Skale Wsparcia Społecznego BSSS* (wersja polska: Łuszczyńska i in., 2006), *Inwentarz Mini-COPE* (polska adaptacja: Juczyński, Ogińska-Bulik, 2009), *Skalę Uczuć Pozytywnych i Negatywnych*

SUPIN (polska adaptacja: Brzozowski, 2010), *Skalę Odczuwanego Stresu* PSS-10 (polska adaptacja: Juczyński, Ogińska Bulik, 2009), *Inwentarz Depresji Becka* BDI-II (polska adaptacja: Łojek, Stańczak, 2019), *Skalę Satysfakcji z Życia* SWLS (polska adaptacja: Juczyński, 2001), *Inwentarz Uczuć Rodzicielskich* PFI (polska adaptacja: Fijałkowska, Bielawska-Batorowicz, 2021). Na uwagę zasługuje zwłaszcza ostatnie narzędzie, które zostało zaadaptowane na grunt polski przez Autorkę oraz Promotorkę pracy. Wysoko oceniam fakt, że wyniki dotyczące własności psychometrycznych tego kwestionariusza zostały opublikowane w piśmie naukowym o zasięgu międzynarodowym. Warto również docenić to, że kwestionariusze (poza ankietą demograficzną, która zawsze znajdowała się na początku) podawane były osobom badanych w zmiennej, losowej kolejności.

W badaniu uczestniczyły trzy grupy rodziców (matek i ojców): dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu ($n = 103$), dzieci z padaczką ($n = 32$) i dzieci bez diagnozy niepełnosprawności (grupa kontrolna; $n = 138$). Kryterium włączenia do grupy był wiek dziecka w przedziale 2 -6 lat oraz posiadanie przez nie diagnozy ASD albo padaczki wg ICD-10, a w przypadku grupy kontrolnej brak diagnozy niepełnosprawności. W tym miejscu powstaje pytanie, jak Autorka definiuje brak diagnozy niepełnosprawności? Czy do grupy kontrolnej mogły trafić dzieci bez formalnej diagnozy, ale jednak z różnymi przewlekłymi problemami zdrowotnymi lub problemami rozwojowymi niespełniającymi kryteriów do postawienia diagnozy niepełnosprawności? Czy w grupie znajdowały się wyłącznie dzieci urodzone o czasie, czy również przedwcześnie?

Jako kryteria wyłączenia Autorka przyjęła posiadanie więcej niż jednego dziecka z niepełnosprawnością, niepełnosprawności inne niż ASD/ padaczka oraz niepełnosprawność sprzężoną (poza niepełnosprawnością intelektualną w przypadku dzieci z ASD). Warto podkreślić, że materiał badawczy zbierany był w czasie pandemii COVID-19, co znacząco mogło utrudniać dotarcie do rodziców i w pełni usprawiedliwia mniejszą liczbę osób

badanych w grupie rodziców dzieci z padaczką. Należy również pamiętać, że Autorka badała grupy kliniczne, co jest wyzwaniem nawet pominąwszy efekt pandemii. W tym miejscu warto zaznaczyć, że to co jest mocną stroną pracy, w sensie uwzględnienia dwóch różnych grup rodziców dzieci z niepełnosprawnością niesie jednak ze sobą również pewne wyzwania. Zarówno ASD, jak i padaczka to swego rodzaju określenia – parasole obejmujące zaburzenia o bardzo zróżnicowanych: etiologii, obrazie klinicznym, przebiegu i rokowaniach. Co więcej, jak sama Autorka przyznaje, charakteryzuje je znaczny stopień współwystępowania. Pojawia się tu kilka pytań. Ilu rodziców zostało wykluczonych z grupy ze względu na współwystępowanie objawów ASD i padaczki? Jakie rodzaje padaczki i rodzaje napadów występowały u dzieci? Na jakiej podstawie wykluczano dzieci z niepełnosprawnością sprzężoną i ile ich wyłączono z grupy? Jak rozkładały się wyniki ASRS w grupie dzieci z padaczką? Czy różnice w czasie od uzyskania diagnozy były istotne statystycznie pomiędzy grupą dzieci z ASD i z padaczką? Zastanawiam się również, czy w przypadku dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu czas od uzyskania formalnej diagnozy jest najlepszym wskaźnikiem, gdyż w polskiej rzeczywistości czas od zgłoszenia się rodziców po pomoc do uzyskania formalnej diagnozy ASD może być relatywnie długi, zwłaszcza w porównaniu z procesem diagnozy neurologicznej w większości przypadków padaczki. Jak rozumiem Autorka badała matki i ojców z różnych rodzin, a zatem obserwacje są niezależne. Natomiast interesujące byłoby dowiedzenie się w jakiej roli funkcjonowali rodzice wobec dziecka. Ilu było ojców, a ile matek pracujących, na zasiłku pielęgnacyjnym, itd. W jakim stopniu rodzice byli zaangażowani w terapię dziecka i od kiedy dziecko było objęte pomocą profesjonalną? Ponadto nie znalazłam informacji, czy były różnice w raportowanym przez matki i ojców nasileniu objawów u dzieci. Wszystkie te informacje mogłyby wzbogacić charakterystykę włączonych do badań grup rodziców, co z kolei mogłoby się okazać pomocne w dyskusji wyników.

W kolejnym, czwartym rozdziale Autorka przedstawia wyniki swoich badań. Na wstępie chciałabym podkreślić, że już w części dotyczącej metody Autorka w sposób bardzo uporządkowany i rzetelny przedstawia plan analiz statystycznych. Następnie, już w rozdziale czwartym można znaleźć kolejno: opis statystyk podstawowych, porównania pod względem ogólnego poziomu adaptacji, poziomu stresu, depresyjności, satysfakcji z życia, wsparcia społecznego, afektu, strategii radzenia sobie i uczuć rodzicielskich grup w podziale na rodziców dzieci z ASD i rodziców dzieci z padaczką, matek i ojców oraz rodziców dzieci z niepełnosprawnością i bez niepełnosprawności. Jeśli chodzi o tę część to mam dwie uwagi.

Po pierwsze, zgodnie z danymi zawartymi w tabeli 3. średnia ranga dla *Radości* w grupie rodziców dzieci z ASD wynosi 62,03 ($M = 4,19$), a w grupie rodziców dzieci z padaczką 87,22 ($M = 4,94$), tymczasem Autorka wnioskuje, że „rodzice dzieci z ASD charakteryzowali się wyższym poziomem uczuć rodzicielskich w zakresie radości niż rodzice dzieci z padaczką...” (p.70). Być może wkraść się tutaj błąd edycyjny, ale należałoby to wyjaśnić ze względu na fakt, że odnotowano tu różnicę istotną statystycznie o umiarkowanej wielkości efektu i Autorka odwołuje się do tego wyniku w dyskusji.

Po drugie, Autorka na podstawie niemożności odrzucenia hipotezy zerowej o braku różnic wnioskuje o podobieństwach między grupami. Byłabym tu bardzo ostrożna. Ewentualnie można byłoby sprawdzić na korzyść której z hipotez „przemawiają” zebrane dane, co wymagałoby obliczenia czynnika Bayesa, jak już wcześniej wspominałam. Miałabym zatem pewne wątpliwości co do sposobu weryfikacji hipotezy 1.

Bardzo interesujące są uzyskane przez Autorkę różnice w zakresie czynników wiążących się z procesami adaptacji do niepełnosprawności dziecka pomiędzy matkami i ojcami. Dotyczyły one poziomu depresyjności, zapotrzebowania na wsparcie, afektu pozytywnego i strategii radzenia sobie, zarówno adaptacyjnych, jak i dezadaptacyjnych. Interesujące są również wyniki porównań rodziców dzieci z niepełnosprawnością oraz bez niepełnosprawności.

Dotyczą one przede wszystkim takich zmiennych jak: ogólny poziom adaptacji, nasilenie stresu, satysfakcja z życia, poziom depresyjności, afekt negatywny, dezadaptacyjne strategie radzenia sobie oraz uczucia rodzicielskie w zakresie radości oraz lęku/smutku. Uzyskane siły efektu mierzone współczynnikiem d Cohena w przypadku czterech zmiennych (poziom adaptacji, stresu, radości i lęku/smutku) były na poziomie średnim, w przypadku pozostałych zmiennych – siła efektu była słaba. Powtórzył się natomiast problem interpretacji nieodrżucenia hipotezy zerowej o braku różnic między grupami.

W dalszej części rozdziału czwartego przedstawione zostały wyniki potwierdzające hipotezę czwartą o istnieniu związków między wskaźnikami adaptacji rodziców a nasileniem objawów u dziecka, a następnie wyniki na potwierdzenie hipotezy 5. (o związkach pomiędzy wskaźnikami adaptacji rodziców i poziomem afektu pozytywnego i negatywnego, otrzymywanego i spostrzeganego wsparcia oraz strategii radzenia sobie ze stresem) oraz hipotezy 6. (o związkach pomiędzy poziomem adaptacji rodziców a poziomem uczuć rodzicielskich). W kolejnym kroku Autorka przedstawia proces weryfikacji trafności opracowanego modelu uwarunkowań adaptacji rodziców do niepełnosprawności dziecka z ASD/padaczką dla wszystkich rodziców łącznie oraz oddzielnie dla matek i ojców. Wysoko oceniam sposób przeprowadzenia i przedstawienia tej części analiz. Należy podkreślić, że wymagało to od Autorki biegłości w obszarze zastosowania najnowszych metod analizy wielozmiennowej. Wywód jest jasny i uporządkowany. W części dotyczącej serii analiz regresji hierarchicznej zastanawiałam się jedynie, czy nie warto byłoby podać informacji odnośnie do spełnienia założenia o braku współliniowości predyktorów, gdyż niektóre z uwzględnionych zmiennych (np. afekt pozytywny i radość, afekt negatywny i smutek/lęk, oraz złość) mogą być powiązane.

Prezentację wyników kończy weryfikacja ostatniej, siódmej hipotezy o pośredniczącej roli uczuć rodzicielskich, wsparcia, strategii radzenia ze stresem oraz afektu w relacji między

nasileniem objawów u dziecka a poziomem adaptacji rodziców. Autorka zastosowała tu serię analiz mediacji, zgodnie z klasycznym podejściem Barona i Kenny'ego (1986). Również ta część analiz zasługuje na uznanie. Bardzo doceniam również czytelne podsumowanie wyników z jasnym odniesieniem się do rodzaju analiz i weryfikowanych hipotez.

Dyskusja wskazuje na znakomite rozeznanie Autorki w piśmiennictwie dotyczącym tematyki badań, i to zarówno zagranicznym, jak i polskim. Napisana jest w sposób dojrzały i bardzo uporządkowany. Mam jedynie drobne uwagi polemiczne. Np. na stronie 108 Autorka odwołuje się do prac z literatury światowej opisujących współwystępowanie padaczki i autyzmu i sugerujących istnienie „spektrum podatności” i dalej wnioskuje, że uzyskane w pracy wyniki „.....potwierdzają, że być może mowa jest nie tylko o podobnym podłożu genetycznym ASD i padaczki, ale także społecznym postrzeganiu i doświadczeniach rodziców dzieci z tymi zaburzeniami.” Byłabym tu niezwykle ostrożna, biorąc pod uwagę złożoność oraz różnorodność kliniczną i etiologiczną analizowanych zaburzeń, jak również fakt, że badanie miało charakter ilościowy i trudno tu mówić o próbie dotarcia do doświadczeń rodziców. Swoją drogą może to być bardzo interesujący kierunek dalszych badań.

Dużą wartością przeprowadzonych badań są analizy porównawcze czynników warunkujących adaptację do niepełnosprawności dziecka matek i ojców, co również odzwierciedla się w świetnie poprowadzonej części dyskusji. Ponadto Autorka znakomicie dokumentuje i przedstawia w dyskusji, w jaki sposób jej badania wypełniają, przynajmniej częściowo, lukę w literaturze przedmiotu odnośnie do znaczenia uczuć rodzicielskich w procesach adaptacji do niepełnosprawności. Interesującym wynikiem, a przy tym, doskonale zinterpretowanym w dyskusji, jest również to, że model własny nie okazał się uniwersalny dla matek i ojców. Otwiera to nowe kierunki badania procesów adaptacji rodziców do niepełnosprawności dziecka. Bardzo doceniam krytyczne podejście Autorki do

wyników badań własnych, uczciwe opisanie ograniczeń przeprowadzonego projektu. Jest to w moim odczuciu wyrazem dojrzałości badawczej Pani Dominiki Fijałkowskiej. Szczególnie doceniam świadomość ograniczeń zastosowanego planu badawczego w kontekście badania zjawisk, które mogą zmieniać się w czasie. Dodałabym jeszcze, że jeśli celem byłoby zrozumienie doświadczeń rodziców w procesie adaptacji do niepełnosprawności dziecka to być może dobrym pomysłem byłoby w przyszłych badaniach zastosowanie metodologii badań mieszanych i podejścia skoncentrowanego na osobie, ale to jedna z możliwych ścieżek. W pełni zgadzam się z Autorką, że uzyskane wyniki mogą być efektem współwystępowania zmiennych i w związku z powyższym warto badać przystosowanie się do niepełnosprawności jako proces. Natomiast nie mogę się zgodzić, że musi to być badanie procesu rozumianego fazowo. Proponowałabym raczej pójście w kierunku poszukiwania różnych trajektorii adaptacji do sytuacji niepełnosprawności dziecka. Bardzo doceniam odwołanie się w pracy do dynamicznego modelu afektu Alexa Zautry i współautorów i pogłębioną refleksję nad znaczeniem zarówno afektu negatywnego, jak i pozytywnego w odniesieniu do stresu i radzenia sobie. Jest to niewątpliwie bardzo obiecujący kierunek dalszych badań, zwłaszcza, gdyby tak jak to postulował Zautra (np. Zautra i in., 2005) uwzględnić również zdarzenia i doświadczenia pozytywne oraz dynamikę afektu w czasie. W dalszych pracach warto byłoby uwzględnić również inne, poza nasileniem objawów, wskaźniki stresu w rodzinach dzieci z niepełnosprawnością, jak również wskaźniki radzenia sobie na poziomie procesów zachodzących w rodzinie jako systemie.

Podsumowując moją ocenę dyskusji: inspiruje ona do zadawania dalszych pytań i poszukiwania nowych rozwiązań metodologicznych, zawiera również refleksję nad praktycznymi implikacjami uzyskanych wyników. Warto podkreślić, że Autorka jest nie tylko badaczką, ale też psychologiem- praktykiem, co należy bardzo docenić.

Konkluzja recenzji:

Bardzo pozytywnie oceniam kompetencje badawcze Pani Dominiki Fijałkowskiej. Przedłożona do recenzji rozprawa stanowi oryginalne rozwiązanie problemu badawczego, a kandydatka wykazała, że posiada ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie psychologia oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Rozprawa Pani Dominiki Fijałkowskiej spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim, zgodnie z ustawą Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. z późniejszymi zmianami. Wnoszę o przyjęcie rozprawy przez Komisję Uniwersytetu Łódzkiego ds. stopni naukowych w dyscyplinach pedagogika i psychologia oraz o dopuszczenie Pani Dominiki Fijałkowskiej do dalszych etapów postępowania doktorskiego.

